

Chersoń pod kontrolą Ukrainy. 263. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

11 listopada pododdziały ukraińskie bez walk wkroczyły do Chersonia, a w następnych dniach kontynuowały przejmowanie kontroli nad terenami opuszczonymi przez wojska rosyjskie. 13 listopada Dowództwo Operacyjne „Południe” poinformowało o deokupacji łącznie 179 miejscowości w obwodach chersońskim i mikołajowskim na obszarze ponad 4,5 tys. km². Siły ukraińskie przystąpiły do działań stabilizacyjnych i rozminowania terenu, w rezultacie czego wydawane są zakazy wjazdu do wyzwolonych miejscowości. Szef chersońskiej administracji wojskowej Jarosław Januszewycz wezwał mieszkańców regionu do ewakuacji ze względu na wysokie ryzyko rosyjskiego ostrzału nowo wyzwolonych obszarów. Według nieoficjalnych doniesień 14 listopada pododdziały ukraińskie miały podjąć próbę sforsowania Dniepru.

Do 11 listopada większość sił agresora wraz z wyposażeniem opuściła prawy brzeg Dniepru, po czym okupanci zniszczyli stałe przeprawy przez rzekę i jej główne dopływy (łącznie siedem mostów). Wyszczono po kilka przęseł mostów Antonowskich (drogowego i kolejowego) oraz położone na prawym brzegu przęsła mostu Kachowskiego, co uniemożliwiło wojskom ukraińskim przejęcie kontroli nad zaporą Kachowskiej Elektrowni Wodnej. Została także uszkodzona zachodnia część zapory, w wyniku czego trzy śluzy położone najbliżej prawego brzegu Dniepru mają przepuszczać wodę. 12 listopada brytyjski wywiad wojskowy podał, że wycofanie sił rosyjskich wraz z ciężkim uzbrojeniem rozpoczęło się najprawdopodobniej już 22 października pod osłoną ewakuacji ludności cywilnej i zagrabionego mienia. Według doniesień ukraińskich na prawym brzegu pozostała nieznana liczba żołnierzy wroga w przebraniu cywilnym.

12 listopada w wyzwolonym Chersoniu rozpoczęły pracę legalne regionalne i miejskie administracje wojskowe, jak również SBU i Policja Narodowa. Wprowadzono godzinę policyjną od 17.00 do 8.00. Do miasta skierowano ponad 200 policjantów, a w Chersoniu i wokół niego utworzono punkty kontrolne. Zgodnie z szacunkami lokalnych władz w mieście przebywa ok. 70–80 tys. osób (przed agresją ok. 280 tys.). Wycofujące się wojska rosyjskie miały nie tylko zaminować miasto, lecz także zniszczyć obiekty infrastruktury zapewniającej dostawę prądu, ogrzewania i wody.

14 listopada do Chersonia przybył prezydent Wołodymyr Zełenski. W swoim wystąpieniu podziękował państwu NATO i innym sojusznikom za udzieloną pomoc. Podkreślił, że dostawy systemów artylerii rakietowej HIMARS z USA mają ogromne znaczenie dla Kijowa.

Wycofanie najeźdźców z prawego brzegu Dniepru ma im pozwolić na przesunięcie na inne kierunki do 30 tys. żołnierzy. Z kolei armia ukraińska po odzyskaniu Chersonia będzie mogła skierować do walk w Donbasie lub przeznaczyć do uderzenia w obwodzie zaporoskim ok.

40 tys. żołnierzy. Strona rosyjska przygotowuje się do drugiej ewentualności, umacniając pozycje obronne na południe od Zaporozża, a także fortyfikując przekształcony w główną bazę sił okupacyjnych Melitopol.

Główną areną walk pozostaje Donbas. Rosjanie atakują coraz szerszym frontem na wschodnim brzegu rzeki Żerebeć – od pogranicza obwodów ługańskiego i charkowskiego do obszarów w obwodzie donieckim na zachód od Łymanu. W rejonie tym – na kierunku Swatowego i Kreminnej – próby natarcia ponawia też strona ukraińska, która ponownie poinformowała o odzyskaniu kontroli nad węzłową Makijiwką, leżącą nad rzeką Żerebeć. Miejscowość ta miała być zajęta przez wojska obrońców 7 października i od tego czasu bezskutecznie atakowana przez wroga. Siły rosyjskie intensyfikują działania wokół Bachmutu, na wschód od Siewierska, na zachód od Gorłówki, wokół Awdijiwki oraz na zachód od Doniecka. Trwają walki o kontrolę nad Pawliwką, zamykającą dostęp do Wuhłedaru od południa. Do starć dochodziło ponadto w obwodzie charkowskim – na północ i wschód od Kupiańska.

Agresor przeprowadził ataki z wykorzystaniem rakiet i dronów na infrastrukturę energetyczną w obwodach winnickim, czerkaskim, donieckim i zaporoskim. Rakiety spadły też na Mikołajów, Zaporozże i Charków. Pod permanentnym ostrzałem znajduje się rejon nikopolski obwodu dnipropropetrowskiego, Rosjanie zintensyfikowali także ostrzał przybrzeżnych okolic Oczakowa. Artyleria i lotnictwo obu stron nieprzerwanie atakują pozycje i zaplecze przeciwnika wzdłuż linii styczności, a siły najeźdźcze – również graniczące z FR rejony obwodów czernihowskiego, sumskiego i charkowskiego.

Amerykanie ujawnili szczegóły kolejnego pakietu wsparcia wojskowego. Ma on wartość 400 mln dolarów i obejmuje rakiety dla systemów przeciwlotniczych Hawk, cztery wyrzutnie przeciwlotnicze Avenger z rakietami Stinger, amunicję do wyrzutni HIMARS, pociski artyleryjskie 155 mm, granaty moździerzowe 120 mm (10 tys. sztuk), 400 granatników, 100 samochodów terenowych HMMWV, broń strzelecką i ponad 20 mln sztuk amunicji do niej, przyrządy optyczne oraz sprzęt grzewczy. Dwie dodatkowe wyrzutnie Hawk (oprócz wcześniej zapowiadzianych czterech) ma przekazać Hiszpania. W ramach Międzynarodowego Funduszu dla Ukrainy (ang. IFU) Holandia i Norwegia mają wyasygnować na potrzeby armii ukraińskiej odpowiednio 100 mln euro i 1,5 mld koron (150 mln euro). Wcześniej Oslo przekazało do IFU równowartość 39,6 mln euro.

Państwowy koncern Ukroboronprom i Międzyrządowa Agencja Współpracy Obronnej przy Ministerstwie Obrony Czech (AMOS) podpisały 9 listopada porozumienie o utworzeniu wspólnego klastera obronnego. Przedsięwzięcie zakłada m.in. zwiększenie produkcji amunicji różnych kalibrów (w oparciu o istniejące i nowo tworzone w niesprecyzowanych „bezpiecznych miejscach” moce produkcyjne) oraz rozwój centrów serwisowych zajmujących się obsługą i remontem uzbrojenia i sprzętu wojskowego. W projekcie – poza przedsiębiorstwami czeskimi i ukraińskimi – mają wziąć też udział donatorzy z innych państw.

11 listopada Biuro Prezydenta Ukrainy zawiadomiło o budowie muru na granicy z Białorusią. Zapora składa się z rowu, nasypu i ogrodzenia żelbetowego oraz drutu kolczastego. Intensywne prace trwają w obwodach wołyńskim, żytomierskim i rówieńskim. Podobne działania są prowadzone w obwodach graniczących z Rosją.

Według oceny ukraińskiego wywiadu wojskowego służby specjalne wroga kontynuują operację dyskredytacji Ukrainy, wykorzystując sieć agenturalną utworzoną jeszcze przed rozpoczęciem agresji. Jednym z przykładów tej aktywności jest kampania dezinformacyjna na temat sprzedaży zachodniej broni przez Kijów czy możliwości użycia przez siły ukraińskie brudnej bomby. Rozpowszechnianie fałszywych informacji ma wywołać falę niezadowolenia na Zachodzie i doprowadzić do blokady dostaw broni. Szczególną aktywność rosyjskiej agentury zaobserwowano w Wielkiej Brytanii i Niemczech.

Komentarz

- Odzyskanie kontroli nad okupowaną częścią prawobrzeżnej Ukrainy odbyło się stosunkowo szybko i w zasadzie bez walk. Siły obrońców wkraczały bowiem na tereny wcześniej opuszczone przez Rosjan. Względnie uporządkowane wycofanie wrogiego kontyngentu, ocenianego na 20–30 tys. żołnierzy, wraz z ciężkim uzbrojeniem i sprzętem wojskowym, nie mogło się jednak odbyć w dwa dni (zapowiedziano je 9 listopada). Zgodnie z danymi brytyjskiego wywiadu, podanymi dopiero po zakończeniu odwrotu, rozpoczęto je w październiku wraz z ewakuacją ludności. Działania Kijowa wskazują, że Rosjanie skutecznie zakamuflowali swe wycofanie. Świadczą o tym pojawiające się w przekazie ukraińskim jeszcze 8 listopada informacje o przerzucaniu na prawy brzeg Dniepru wrogich żołnierzy wraz z ciężkim uzbrojeniem (w tym czołgami), a także wstrzemięźliwość, z jaką Kijów podszedł do deklaracji o ewakuacji wojsk.
- Wycofanie sił rosyjskich z prawego brzegu Dniepru znacząco utrudni ich działania w przyszłości, jeśli – przy założeniu, że będą dysponowały odpowiednimi zdolnościami – ponowią próbę zajęcia całej południowej Ukrainy i utworzenia połączenia lądowego z Naddniestrzem. Dniepr stanowi przy tym równie poważną przeszkodę dla armii ukraińskiej. Najprawdopodobniej obie strony wykorzystają zwolnione siły na innych kierunkach, a do osłony pozycji po kontrolowanej przez siebie stronie rzeki pozostawią niezbędne minimum. Nie można jednak wykluczyć, że Ukraińcy będą podejmowali akcje dywersyjne i próby odzyskania kontroli nad strategicznymi obiektami, przede wszystkim zaporą Kachowskiej Elektrowni Wodnej. Skierowanie większości wojsk ukraińskich wycofanych z obwodu chersońskiego do Donbasu będzie świadczyło o tym, że Kijów obawia się w pierwszej kolejności przełamania swoich pozycji obronnych i zajęcia przez wroga całego obwodu. Przerzucenie ich na inne kierunki (do obwodu zaporoskiego lub na pogranicze obwodów charkowskiego i ługańskiego) pozwoli przyjąć, że obrona w Donbasie jest stosunkowo silna i nie grozi jej przełamanie, a armia ukraińska może się skupić na kolejnej ofensywie.

Sytuacja militarna na południowej Ukrainie (stan na 14 listopada 2022 r.)

